

Eucharystyczny rys ludzkiej duchowości. Studium analityczne pism Alicji Lenczewskiej

**The Eucharistic Trait of Human Spirituality.
An Analytical Study of the Writing of Alicja Lenczewska**

Henryk Wejman

Uniwersytet Szczeciński

Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologiczny, Polska

henryk.wejman@usz.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9598-8722>

Abstract: The main goal of this presentation was to show the Eucharist as a source and school in shaping human spirituality according to the teaching of Alicja Lenczewska – a mystic from Szczecin. This goal was achieved, in accordance with the assumptions of the methodology, in second stages. In the first place, the nature of the Eucharist as understood by Alicja Lenczewska was highlighted. The analysis of her works allowed us to draw the conclusion that she perceived the Eucharist as an expression of Christ's love, who offers himself in a sacramental way in order to bring all people to God. Therefore, in her understanding, the Eucharist is the sacrifice of Christ, who gives himself to God for the salvation of all people, and at the same time it is a feast in which each participant can experience the joy of being together with Him. In the next step of the analysis of her works, the question of man's response to Christ's sharing in the Eucharist was taken up. According to her teaching, this response on the part of man will be expressed most fully in his acceptance of faith, the depth of which will be his acceptance of the word of God proclaimed during the Eucharist and in his being guided by it in his daily life, and in his readiness to show forgiveness towards the guilty.

Key words: the Eucharist; spirituality; faith; love of God; love of neighbour

Abstrakt: Zasadniczym celem niniejszego przedłożenia jest ukazanie Eucharystii jako źródła w kształtowaniu duchowości człowieka według nauczania Alicji Lenczewskiej – mistyczki ze Szczecina. Ów cel jest realizowany, zgodnie z założeniami metodologii, w dwóch

etapach. W pierwszym rzędzie zostanie uwypuklona natura Eucharystii w rozumieniu Alicji Lenczewskiej. Analiza jej dzieł, pozwoli na wysnucie wniosku, że postrzegała ona Eucharystię jako wyraz miłości Chrystusa, który składa siebie samego w sposób sakramentalny, aby wszystkich ludzi przyprowadzić do Boga. Dlatego, w jej rozumieniu, Eucharystia jest ofiarą Chrystusa, który daje siebie Bogu dla zbawienia wszystkich ludzi, a zarazem jest ucztą, w której każdy z uczestników może doświadczyć radości z bycia razem z Nim. W następnym kroku analiz jej dzieł zostanie podjęta kwestia odpowiedzi człowieka na udzielanie się Chrystusa w Eucharystii. Według jej nauczania ta odpowiedź ze strony człowieka najlepiej wyrazi się w przyjęciu z jego strony wiary, której głębia powinna się objawić w podjęciu przez niego Słowa Bożego, proklamowanego podczas Eucharystii, następnie w podejmowaniu przez niego ofiar z własnego życia i w końcu w okazywaniu przez niego przebaczenia wobec winowajców.

Słowa kluczowe: Eucharystia; duchowość; wiara; miłość Boga; miłość bliźniego

Wprowadzenie

Tytuł artykułu zawiera cel refleksji. Jest nim konieczność ukazania eucharystycznego wymiaru ludzkiej duchowości. Jednak, aby móc zrealizować tak określony cel badań, trzeba najpierw ustalić istotę i zakres treściowy dwóch kluczowych pojęć dla niniejszego tematu, a mianowicie: „Eucharystii” i „ludzkiej duchowości”. Ten zabieg metodologiczny jest o tyle istotny, że pozwoli na zaprezentowanie eucharystycznej duchowości w ujęciu Alicji Lenczewskiej.

Pojęcie Eucharystia obejmuje swą treścią to, co przekazał w swoim nauczaniu Sobór Watykański II, a co później kontynuował w tej materii papież Jan Paweł II. Dlatego w świetle ich nauczania konstytutywnym aktem Eucharystii jest ustanowienie jej przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy i powierzenie jej Kościołowi (por. Sobór Watykański II 1963, 47). W efekcie tego Eucharystia jest niczym innym, jak sakramentalną Ofiarą, sakramentalną Komunią i sakramentalną obecnością Jezusa Chrystusa. Tę prawdę o niej uwypuklił papież Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice zatytułowanej *Redemptor hominis*, pisząc: „Nie wolno nam w naszym sposobie myślenia, praktykowania, przeżywania pozbawiać tego sakramentu – zaiste Najświętszego – jego pełnych wymiarów, jego istotnego znaczenia. Jest on równocześnie Sakramentem-Ofiarą i Sakramentem-Komunią, i Sakramentem-Obecnością” (por. Jan Paweł II 1979, 20). W podobnym duchu ujmowana jest Eucharystia przez *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym zapisano słowa: „Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*

1992, 1324). I właśnie ten zakres treściowy pojęcia Eucharystia będzie stanowić podstawę dla refleksji w niniejszym przedłożeniu.

Z kolei pojęcie duchowość oznacza zarówno teorię postaw, jak i zespół postaw człowieka¹. Drugie znaczenie tego pojęcia koresponduje z tytułem niniejszego studium i dlatego ono będzie stanowić bazę dla naukowych badań w szukaniu odpowiedzi na to, jaką postawę winien przyjąć człowiek, aby owocnie mógł przeżyć Eucharystię i doświadczyć jej owoców w swoim życiu.

Określenie bazy pojęciowej, dotyczącej Eucharystii i duchowości, pozwala na sformułowanie przedmiotu badawczego w niniejszym przedłożeniu. Jest nim ukazanie Eucharystii jako źródła kształtowania przez człowieka swojej duchowości. W istocie chodzi o przedstawienie eucharystycznego wymiaru ludzkiej duchowości. Określony w ten sposób cel badawczy wymaga jednak podjęcia uprzednio dwóch czynności. Z jednej strony koniecznym będzie zaprezentowanie istniejącej dotychczas literatury teologicznej, poświęconej Eucharystii, co ma stanowić swego rodzaju płaszczyznę odniesienia dla prowadzonej refleksji, a z drugiej potrzebne staje się jasne określenie podstawy źródłowej dla badań.

Odpowiadając na pierwszą – zasugerowaną powyżej – kwestię, wystarczy wymienić niektóre pozycje książkowe, czy publikacje w pracach zbiorowych poświęconych Eucharystii. O Eucharystii jako źródle życia duchowego człowieka i jego uświęcenia napisał o. Raniero Cantalamessa w monografii *Eucharystia nasze uświęcenie*, wydanej w Warszawie w 1994 roku. Zaś Eucharystii w jej wymiarze teologicznym, liturgicznym i ekumenicznym dedykowana jest praca zbiorowa pod redakcją ks. Władysława Nowaka zatytułowana *Misterium Eucharystii. Teologia-liturgia-ekumenizm. Encyklika Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia”*, wydana w Olsztynie w 2004 roku. Z kolei o eklezjotwórczej i komuniotwórczej wartości Eucharystii traktuje praca zbiorowa pod redakcją ks. Andrzeja Żądło pt. *Eucharystia w życiu Kościoła*, wydana w Katowicach w 2005 roku. Na elementy kultury religijnej, które mogą ułatwić świadome i dojrzałe przeżywanie Eucharystii przez wiernych zwrócił uwagę ks. Aleksander Radecki w monografii *Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka*, wydanej w roku 2011 we Wrocławiu. O znaczeniu wiary w przeżywaniu przez wiernych sakramentów, w tym Eucharystii, pisał ks. Jerzy Misiurek w monografii pt. *Wiara i sakramenty w życiu duchowym*, która została wydana w Częstochowie w 2013 roku. Natomiast kwestię miejsca i wartości Eucharystii w świętowaniu przez wiernych niedzieli z wyakcentowaniem w tym aspekcie nauczania biskupów polskich na przestrzeni lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II aż po najnowsze czasy, podjął ks. Paweł Til w monografii *Biskupi polscy o świętowaniu niedzieli*

¹ Na takie stanowisko wskazał w pierwszym rzędzie kard. K. Wojtyła w opracowaniu: *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 179, a po latach rozwinął je ks. prof. W. Prężyna w książce *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981.

(1965–2005), wydanej w Katowicach w 2017 roku. W końcu na rolę i wartość homilii w Eucharystii zwrócił uwagę ks. Henryk Sławiński w monografii *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, wydanej w Krakowie w 2018 roku.

Wymienione powyżej pozycje wyraźnie wskazują na to, że Eucharystia w refleksji naukowej była, na przestrzeni lat, analizowana w wielu wymiarach, poczynsz od teologicznego, przez liturgiczny, następnie ekumeniczny i sakramentalny, a na homiletycznym kończąc. W wymienionych publikacjach nie wybrzmiał jednak aspekt duchowego zaangażowania się wiernego w przeżywanie Eucharystii i jej wpływu na jego duchowość w codziennym życiu. Trzeba przyznać, że określony powyżej cel badawczy niniejszej refleksji stanowi – na tle dotychczasowej literatury teologicznej, poświęconej Eucharystii – o nowości tegoż przedłożenia. Na tę nowość składa się nie tylko jasno określony cel badawczy, ale także literatura źródłowa. Literaturę tę stanowią pisma Alicji Lenczewskiej². Składają się na nie rękopisy, które zostały później opublikowane

² Alicja Lenczewska przyszła na świat 5 grudnia 1934 r. we Włochach (wówczas pod Warszawą, teraz to część stolicy) w katolickiej i bogobojnej rodzinie. Jej rodzice pochodzili z zachodniej Ukrainy i byli średniozamożni. Ojciec, August, urodzony w 1902 r. w miasteczku Sambor, będąc oficerem rezerwy w Wojsku Polskim, prowadził drobne przedsiębiorstwo jako wynalazca i producent klódek, zaś matka, Jadwiga Agnieszka, urodzona w 1904 r. we wsi Deszewo, po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego została nauczycielką. Po śmierci męża (w kwietniu 1939 r.) przejęła rodzinny interes, zapewniający całej rodzinie względny dostatek. W przedwojennym okresie rodzina prowadziła spokojny tryb życia. Rodzice z oddaniem wychowywali swoje dzieci w duchu chrześcijańskim i zapewniali im zarazem odpowiedni status materialny.

Te spokojne lata życia rodziny Alicji zakłócił wybuch II wojny światowej 1 września 1939 roku. Niemiecka okupacja, nacechowana okrutnym terrorem wobec całego narodu polskiego sprawiła, że matka Jadwiga wraz z dziećmi musiała porzucić rodzinną firmę i szukać bezpiecznego schronienia najpierw u krewnych we wsi Knapy (woj. rzeszowskie), a później w Dębie koło Tarnobrzegu, gdzie znalazła zatrudnienie jako pomoc kuchenna w niemieckim obozie wojskowym. Koniec II wojny światowej w maju 1945 r. rozpoczął kolejny okres w życiu Alicji Lenczewskiej. Jej matka wraz z nią i jej bratem Sławomirem osiedlili się w Barcinie-Wsi. Tam otrzymali dziewięciohektarowe gospodarstwo ponemieckie. Gospodarstwo to prowadziła matka Alicji, zaś jej brat podjął naukę w inowrocławskim gimnazjum. Wiejskie życie rodziny Lenczewskich trwało jedynie rok, bowiem w lipcu 1946 r. silny huragan zniszczył zabudowania gospodarskie. W wyniku tego Jadwiga Lenczewska postanowiła zabrać pozostały dobytek i wraz z dziećmi udała się na tzw. „ziemię odzyskaną”, a dokładnie do Szczecina, gdzie brakowało nauczycieli. Przybywszy do Szczecina, ona jako wytrawna nauczycielka, o wysokich kwalifikacjach merytorycznych i moralnych, które wyniosła z Seminarium Nauczycielskiego (była to pięcioletnia szkoła średnia dla przyszłych nauczycieli, przekształcona w latach 30. XX w. w liceum pedagogiczne) rzuciła się w wir pracy edukacyjnej, organizując szkołę w Szczecinie-Kłeszkowie, a później kolejne szkoły i placówki oświatowe. Czyniła to kierując się wiarą i szacunkiem dla drugiego człowieka-ucznia. W tym okresie, tj. w 1946 r. Alicja Lenczewska została przez mamę zapisana do szkoły podstawowej w Szczecinie-Dąbiu, którą ukończyła w 1948 roku. I w tym roku wstąpiła do liceum pedagogicznego i zamieszkała w internacie, z którego nie wracano nawet na weekendy. To wtedy w życiu Alicji rozpoczął się powolny proces stygnięcia jej wiary. Duży wpływ na to miała postawa władz komunistycznych względem edukacji w szkołach. W 1948 r. ówczesna władza podjęła decyzję o zmianie profilu nauczania w placówkach oświatowych. Zaczęto zmieniać

drukiem, według kolejności czasowej. Pierwsze: *Świadectwo. Dziennik duchowy*, wydane w Poznaniu w 2016 roku; następnie: *Słowo pouczenia*, również wydane

dotychczasowe tradycje pedagogiczne i powoli wprowadzać do nauczania marksizm (zakazywano wszelkich praktyk religijnych, nie można było wyjść do kościoła, zakazano noszenia jakichkolwiek symboli religijnych). Właśnie to oddalenie od domu i presja władz komunistycznych stopniowo studiły uczucia religijne Alicji. Poglębiało się to później w kolejnych jej pracach i awansach. W maju 1952 r. zdała maturę i podjęła pracę w Baniach jako nauczycielka. Następnie, po odbyciu dwuletniego kursu pedagogicznego, została mianowana na zastępcę Inspektora Oświaty w Gryfinie, gdzie zamieszkała i pracowała przez 12 lat. Tam też wstąpiła do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tym czasie podjęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, wienając je 24 maja 1965 r. tytułem magistra pedagogiki. Po studiach podjęła pracę w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Szczecinie jako nauczycielka rysunku, prac ręcznych i mechaniki. Przepracowała tam 10 lat. W 1975 r. podjęła pracę w szczecińskim liceum dla przedszkolank jako nauczycielka pedagogiki, a później otrzymała nominację na wicedyrektorkę tegoż liceum. Uważana była za osobę miłą i sprawiedliwą, ale zarazem bardzo wymagającą. W wieku 53 lat przeszła na emeryturę, co nastąpiło w 1987 roku. W tym okresie Alicja zajmowała się nie tylko nauczaniem, ale realizowała także swoje pasje. Wraz ze swoim bratem Sławomirem zwiedziła wiele krajów: Bułgarię, Rumunię, Francję, Hiszpanię, Grecję, Włochy czy nawet Maroko. Przez te podróże pragnęła zaspokoić głód piękna i miłości, który był swego rodzaju nieuświadomionym przez nią pragnieniem Boga.

Czas spokojnej pracy dydaktycznej, przeplatany podróżami do różnych krajów, uległ w życiu Alicji Lenczewskiej zmianie z chwilą, gdy zachorowała jej matka w 1982 roku. I tu się otwiera kolejny okres w jej życiu i działaniu. Wtedy Alicja wzięła chorą matkę do swojego mieszkania i roztoczyła nad nią troskliwą opiekę. Dla Alicji ten czas był z jednej strony trudny, bowiem obydwie kobiety musiały mieszkać w niewielkim mieszkaniu, ale z drugiej błogosławiony. Codzienny kontakt z głęboko wierzącą i modlącą się mamą powoli wprowadzał Alicję na drogę wiary. Zaczynała coraz bardziej otwierać swoje serce na miłość Boga. Pobożna postawa matki inspirowała ją też do zadawania trudnych pytań o sens choroby, życia, czy wreszcie sens wiary. Odpowiedzi na te kwestie Alicja szukała nie tylko w rozmowach z matką, ale także w książkach religijnych, które coraz częściej brała do ręki i pochylała się nad ich treścią. Ten czas intelektualnych poszukiwań i zmagania z pytaniami o sens choroby, życia oraz szukania odpowiedzi w lekturach kończy się w maju 1984 r., gdy umiera jej matka. Odejście matki było dla niej bolesnym przeżyciem. By zrozumieć wiarę i pobożność matki oraz własną, nową sytuację, Alicja udaje się na Jasną Górę z zamiarem zawierzenia siebie Matce Bożej. Po kilku tygodniach od odejścia matki w jej życiu dokonuje się radykalny przełom. Wstępuje do Odnowy w Duchu Świętym, działającej przy Parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Szczecinie. Regularne spotkania w tej wspólnotce przyczyniły się do podjęcia przez nią decyzji o poświęceniu się bezgranicznie Jezusowi. Tego aktu oddania dokonała w dniu 24 listopada 1984 r. w słowach: „Rok temu prosiłam Cię, Ojcze, abys zechciał mnie przyjąć na zawsze. Przyrzekałam przed Twoim ołtarzem, że zawsze będę Twoja. Zawarłeś ze mną przymierze, a ja zobowiązałam się podporządkować wszystko Twojej woli, Twym rozkazom”. To oddanie się Jezusowi pogłębiła jeszcze bardziej podczas rekolekcji dla animatorów Odnowy w Duchu Świętym w Gostyniu w 1985 r., gdy w czasie Eucharystii otrzymała od Jezusa nadzwyczajny dar mistycznego spotkania się z Nim. Tak rozpoczęły się jej dialogi z Jezusem, które zapisywała, na Jego prośbę, a ich owocem stały się dwa dzienniki duchowe: *Świadectwo. Dziennik duchowy* i *Słowo pouczenia*.

Po przejściu na emeryturę w 1987 r. Alicja Lenczewska udzielała się jako wolontariuszka w biurze parafialnym Parafii pw. Bożego Ciała w Szczecinie oraz poświęciła się dziełu ewangelizacji. Wstąpiła do Wspólnoty Serca Miłości Ukrzyżowanej, w której 25 grudnia 2005 r. złożyła śluby wieczyste, tj. miłości, wierności i posłuszeństwa oraz zobowiązała się do codziennego uczestnictwa w Eucharystii, odmawiania brewiarza, różańca i trwania w modlitwie przed Bogiem, niekoniecznie w kościele. Mistyczne spotkania Alicji z Jezusem z czasem stawały się coraz rzadsze, aż w końcu w 2010 r. ustały całkowicie. W tym też roku lekarze zdiagnozowali u niej nowotwór nerki

w Poznaniu w 2021 i kolejne: *Listy* także wydane w Poznaniu w 2022 roku. Opublikowanie tych dzieł wzmogło wśród czytelników i badaczy pragnienie poznania jej życia i duchowości.

Wśród dotychczasowych publikacji, poświęconych jej osobie i dziełu, należy wymienić (według kolejności nazwisk): Czackowska E. K., *Mistyczki. Historie kobiet wybranych*, Kraków 2019; Piotrowski M. i Zboralska M. (red.), *Alicja Lenczewska. Biografia*, Poznań 2018; Terlikowski T. P., *Alicja Lenczewska. Świadectwo życia*, Kraków 2021.

Wymienione publikacje podejmują kwestię życia Alicji Lenczewskiej z różnych perspektyw, poczynając od biograficznych, przez ukazanie uwarunkowań społeczno-politycznych i kościelno-państwowych okresu jej działalności zawodowej, aż po przybliżenie osiągnięć ewangelizacyjnych. Do tej pory nie podjęto jednak kwestii postrzegania przez nią duchowości eucharystycznej. Stąd też przeprowadzone badania będą zmierzać w stronę odsłonięcia istoty duchowości eucharystycznej, sposobów jej wyrazu oraz wartości w procesie religijnego rozwoju człowieka w ujęciu Alicji Lenczewskiej. I to stanowi główny wątek tegoż artykułu.

Zaprezentowanie wykazu literatury dedykowanej Eucharystii i określenie w jej świetle nowości celu badań oraz przedstawienie zakresu literatury źródłowej, nie może z kolei nie prowadzić, zgodnie z zasadami metodologii, do określenia struktury artykułu. Dla jej ukazania przyjęto, jako zasadnicze kryterium podziału, składowe elementy duchowości, które tworzą z jednej strony udzielanie się Boga, a z drugiej zaś odpowiedź człowieka na to Boże udzielanie się.

Dlatego w pierwszym punkcie główny akcent refleksji pada na uwypuklenie natury Eucharystii w rozumieniu Alicji Lenczewskiej. Postrzegała ona Eucharystię jako wyraz miłości Chrystusa do każdego człowieka, który, ofiarowawszy się na kalwaryjskim krzyżu, wciąż składa siebie samego w sposób sakramentalny, aby wszystkich ludzi przyprowadzić do Boga. Stąd też w pierwszym rzędzie Alicja Lenczewska patrzyła na Eucharystię jako ofiarę Chrystusa, który składa siebie dla zbawienia wszystkich ludzi, a następnie upatrywała w niej wymiar uczty, w której uczestnicy mogą doświadczyć radości z bycia razem z Chrystusem.

z przerzutami do płuc. Od tego czasu doświadczała coraz większego cierpienia. Przyjmowała je jednak z wielką pogodą ducha i w głębokim zaufaniu Panu Jezusowi. Po kilku pobytach w szpitalach i operacjach, 7 grudnia 2011 r. została przyjęta do szczecińskiego Hospicjum św. Jana Ewangelisty w Szczecinie. Właśnie tam pragnęła spędzić ostatnie dni swojego ziemskiego życia, gdyż chciała codziennie uczestniczyć w Eucharystii i nie być ciężarem dla najbliższej rodziny. Otoczona troskliwą opieką personelu medycznego i modlitwą swego brata wraz jego rodziną odeszła do domu Ojca 5 stycznia 2012 r. w Szczecinie. (Por. S. Lenczewski, *Życiorys mojej siostry Alicji*, w: A. Lenczewska, *Świadectwo. Dziennik duchowy*, Poznań 2016, s. 21–25; Alicja Lenczewska. *Biografia*, red. Mieczysław Piotrowski i Maria Zboralska, s. 11–43, Poznań 2018).

W drugim punkcie natomiast zostanie podjęta kwestia odpowiedzi człowieka na udzielanie się Chrystusa w Eucharystii. Na to Chrystusowe udzielanie się człowiek najpełniej odpowie – według Alicji Lenczewskiej – najpierw w przyjęciu postawy wiary, której istota tkwi w podjęciu przez niego Słowa Bożego, proklamowanego podczas Eucharystii, następnie w gotowości do składania przez niego ofiary z własnego życia na wzór Chrystusa, czyli w miłości ofiarnej. W końcu w okazywaniu ludziom przebaczenia, gdy przystępuje się do uczestnictwa w Eucharystii.

I. Eucharystia – wyrazem miłości Chrystusa do człowieka

Alicja Lenczewska w swoim przekazie wielokrotnie podkreślała realną obecność Chrystusa w Eucharystii i Jego ofiarowywania się za ludzi oraz dawanie się im na pokarm. Na potwierdzenie tej tezy wystarczy przywołać niektóre jej świadectwa: „Oddałem za ocalenie dzieci Moich więcej niż Moje Ciało. Oddałem Moje Zmartwychwstanie w Eucharystii” (Lenczewska 2021, nr 69). Innym razem wyznała: „Niech cię nie obchodzi kapłan, który sprawuje Moją Ofiarę. (...). Przychodź tylko dla Mnie – dla dokonania daru z siebie na ołtarzu i przyjęcia Mojego daru w Komunii” (Lenczewska 2021, nr 71). Zaś o wielkości miłości Jezusa, płynącej z Eucharystii zaświadczyła w słowach: „Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii. Jestem ukryty w Hostii i przez Jej spożycie następuje spotkanie duszy ze Mną żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała (...). Dziecko Moje, jakże bardzo muszę ukrywać się, aby nie spalić twej duszy ogniem Mojej miłości i aby nie zabić twojego ciała mocą Mejej Ojcowskiej czułości. A przecież tak bardzo kocham i pragnę być kochany” (Lenczewska 2021, nr 430).

Z przytoczonych wypowiedzi jednoznacznie wynika, że Alicja Lenczewska Eucharystię postrzegała jako wyraz miłości Chrystusa do każdego człowieka, który tę miłość uobecnia w sakramentalnym znaku ofiarowania siebie samego i w udzielaniu siebie w Komunii Świętej. Trzeba przyznać i podkreślić, że przekaz Alicji Lenczewskiej o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, która jest przede wszystkim wyrazem Jego miłości do ludzi ściśle wiąże się z nauczaniem Jana Pawła II. Papież w swoim *Liście o tajemnicy i kulcie Eucharystii* napisał wprost, że Eucharystia oznacza miłość Chrystusa, „a więc ją przypomina, uobecnia i urzeczywistnia zarazem” (Jan Paweł II 1980, nr 5).

Z przekazu Alicji Lenczewskiej o tajemnicy Eucharystii, który odpowiada nauczaniu papieża Jana Pawła II, płynie jednoznaczny wniosek, że Eucharystia jest sakramentem uobecniania bezgranicznej miłości Chrystusa do człowieka. To tam Chrystus jest realnie obecny i nadal ofiaruje się Bogu Ojcu za każdego człowieka i jednocześnie daje mu siebie na pokarm, aby on mógł z Nim współdziałać dla obwieszczania chwały Boga i osobistego uświęcania się.

1.1. *Eucharystia – ofiarą Chrystusa dla zbawienia człowieka*

Istotę i głębię Eucharystii stanowi – według Alicji Lenczewskiej – obecność w niej Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Chrystusowa obecność nie sprowadza się – w przekazie Alicji Lenczewskiej – do symbolu czy też retorycznej figury, lecz oznacza rzeczywiste Jego bycie w niej, tj. Boga żywego – Syna Bożego i Odkupiciela. Na tę realną obecność Chrystusa w Eucharystii Alicja Lenczewska wprost wskazała w swoim przekazie, pisząc: „Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii. Jestem ukryty w Hostii” (Lenczewska 2021, nr 430).

Nie sposób nie zauważyć i podkreślić, że w powyższej wypowiedzi wybrzmiewa echo słów, jakie Chrystus wypowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy ustanowił Eucharystię, mówiąc: „«Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów»” (Mt 26,26–28). Słowa Chrystusa, dane Alicji Lenczewskiej w objawieniu, jednoznacznie świadczą o tym, że całe Jego życie, tj. od Wcielenia w łonie Maryi, aż po mękę, śmierć i Zmartwychwstanie oraz Wniebowstąpienie, jest zawarte w misterium Eucharystii. To właśnie tam Chrystus przebywa wśród ludzi i nadal prowadzi swoje dzieło zbawcze, chociaż już – jak to stwierdził w swoim czasie J. Popiel – w innej formie (Popiel 1990, 158).

Obecność Chrystusa wśród ludzi, którą w pełni wyraża Eucharystia staje się z kolei podstawą do budowania więzi między Nim a nimi. Człowiek jako istota cielesno-duchowa potrzebuje takiego głębokiego oparcia, a zarazem bezpośredniości, co daje właśnie Eucharystia, aby mógł nawiązać z Chrystusem prawdziwą relację osobową. Tę osobową relację Chrystusa, obecnego w Eucharystii, z ludźmi uwypukliła w swoim przekazie Alicja Lenczewska. Zaprezentowanie jej podejścia do tej kwestii wymaga uprzedniego odkrycia biblijnych znaczeń słów „ciało” i „krew”. Ich odsłonięcie pozwoli dopiero pojąć istotę relacji Chrystusa eucharystycznego, który daje swoje Ciało i Krew, które stanowią składowe elementy ludzkiej natury, na ofiarę za ludzi.

Odnosząc się do pierwszego pojęcia, trzeba powiedzieć, że ciało w aspekcie biblijnym posiada wiele znaczeń. Jednym razem wyraża przemijalność człowieka (por. Iz 40,6,8; Jr 17,5; Ez 10,12; J 1,13, 1 P 1,24), kiedy indziej bywa postrzegane w sensie moralnym jako przyczyna jego grzeszności (por. Jr 17,5–7; Rz 7,20). Najczęściej jednak oznacza całość osoby ludzkiej, tj. człowieka egzystującego w wymiarze cielesnym i duchowym (Ps 63,2; 84,3; Dz 2,26; Hbr 12,9) (Leon-Dufour 1981, 190–193).

W tym ostatnim znaczeniu użył tego słowa św. Jan Ewangelista, kiedy stwierdził w prologu, że „Słowo stało się ciałem (tj. człowiekiem) i zamieszkało wśród nas” (por. J 1,14). Przywołane powyżej biblijne znaczenia słowa „ciało”

pozwalają na skonstatowanie, iż w nim zawarta jest treść o obecności Jezusa Chrystusa, który przeżywa swoje życie w ciele. Doskonałym potwierdzeniem tego sformułowania może być wypowiedź znanego teologa włoskiego i kaznodziei domu papieskiego za czasów pontyfikatu Jana Pawła II – kard. Raniero Cantalamessa, który w swojej książce napisał: „Jezus, ustanawiając Eucharystię, pozostawił nam w darze całe swoje życie, od pierwszej chwili Wcielenia aż do ostatniego momentu, z tym wszystkim, co konkretnie wypełniło to życie: milczeniem, zmęczeniem, trudami, modlitwą, zmaganiem, upokorzeniami” (Cantalamessa 1994, 31).

Jak pojęcie „ciało”, tak również pojęcie „krew”, używane jest w języku biblijnym w różnym znaczeniu. Czasami słowo krew stosowane jest na oznaczenie człowieka w jego ziemskim sposobie bycia (por. Syr 14,18; Mt 16,17; 1 Kor 15,50; Gal 1,16; Ef 6,12; Hbr 2,14), a innym razem w znaczeniu religijnym na podkreślenie ekspiacyjnej wartości ofiar (Wj 29,15–26; Kpł 17,11; Hbr 9,7; 13,11). Jednak najpospolitszy sens, jaki jest przypisywany temu pojęciu w tekstach biblijnych, to życie (por. Rdz 9,5; Pwt 12,23; Kpł 19,16). Faktycznie, w tekstach Starego Testamentu krew jest postrzegana jako siedlisko życia (Kpł 17,11–14), którego Panem i Władcą jest Bóg. W ich więc świetle tylko Bóg mógł przelać krew, a jeśli kto inny ją przelewał, było to jednoznacznie związane z przekroczeniem prawa Bożego (por. Rdz 37,22; 2 Sm 12,5–12) (Langkammer 1982, 89). Trzeba jednak zauważyć, że w mentalności ludu Starego Testamentu przelanie krwi było odbierane w wymiarze śmierci, ale z drugiej strony jej przelewanie wśród zwierząt, było traktowane w sensie ekspiacyjnym (por. Wj 24,4–8; Kpł 17,11). Właśnie to ostatnie znaczenie ma odniesienie do Jezusa Chrystusa. On jako Baranek Boży przelał na Kalwarii własną krew, aby odkupić ludzkość i odnowić jej przymierze z Bogiem. I w ten sposób dał człowiekowi, poprzez swoją ofiarę z życia, odkupienie. Ta tajemnica Chrystusowego oddania się człowiekowi jest obecna w Eucharystii, co potwierdził sam Pan Jezus w słowach: „To jest moja Krew Przymierza” (Mt 26,28).

W kontekście powyżej przedstawionych znaczeń biblijnych słów ciało i krew, a odnoszących się do życia i śmierci Chrystusa, można jednoznacznie stwierdzić, że Eucharystia, to sam Chrystus w tajemnicy swojej męki, śmierci i Zmartwychwstania (Alicja Lenczewska 2018, 19). Właśnie takie jej rozumienie przyświecało Alicji Lenczewskiej. O tym wyraźnie świadczą słowa, jakie zawarła w swoim dziele, a które należy traktować jako jej osobiste doświadczenie więzi miłości z Jezusem: „To, co stało się dwa tysiące lat temu na Golgocie – zapisała słowa objawienia dane jej przez Chrystusa – trwa w rzeczywistości pozaczasowej. Golgota jerozolimska – całe Moje istnienie w Jezusie z Nazaretu – trud i ofiara życia na ziemi były urzeczywistnieniem tego, co trwa” (Lenczewska 2021, nr 494).

Przywołana wypowiedź Alicji Lenczewskiej jednoznacznie wskazuje na to, że według niej Chrystus jest obecny w Eucharystii i nadal ogalał siebie samego

dla zbawienia ludzi. W tej materii należy przywołać jeszcze jedną wypowiedź Lenczewskiej. W swoim dziele *Słowa pouczenia* zapisała dane jej w objawieniu słowa: „Ja ratuję cię ciągle. To, co dokonane zostało na Golgocie dwa tysiące lat temu, było i jest znakiem tego, co trwa nieustannie, bo istnieje poza czasem, jakiemu ty podlegasz jako człowiek żyjący na ziemi. Ja jestem nieustającym i wiecznym Odkupieniem waszym. Ciągłe wyrywam was szatanowi i oddaję Ojcu, o ile pozwala Mi na to wasza wolna wola” (Lenczewska 2021, nr 409).

Te słowa wprost wskazują na ofiarowywanie się Chrystusa w Eucharystii za ludzi. To, czego On dokonał na Golgocie, ponad dwa tysiące lat temu, składając siebie w ofierze Bogu Ojcu za zbawienie ludzi, realizuje – w świetle powyższych słów Lenczewskiej – nieustannie w każdej Eucharystii. W niej Chrystus jest obecny pod postaciami chleba i wina i składa siebie w ofierze. Prawdę o ofiarowaniu się Chrystusa w Eucharystii Alicja Lenczewska wyraziła w innej jeszcze wypowiedzi. W swoim dziele *Świadectwo. Dziennik duchowy* zapisała: „Podczas Mszy św. składałam z siebie Ofiarę za was i jednocześnie przychodzę do was pierwszy, byście zechcieli zaprosić Mnie do waszego życia. W waszych duszach składałam Ofiarę za was, gdy przyjmujecie Komunię Świętą. Ja składałam z siebie Ofiarę w duszy każdego, gdy przyjdzie i przyjmuje Moje Ciało” (Lenczewska 2016, nr 158).

W tym kontekście nie sposób nie przywołać słów św. Cyryla Jerozolimskiego, który w jednej ze swoich katechez chrzcielnych napisał: „Skoro Chrystus sam zapewnił i powiedział o chlebie: «To jest Ciało moje», to któż odważy się o tym powątpiewać? A kiedy On stwierdził i powiedział: «To jest Krew moja», któż kiedykolwiek w to może wątpić, mówiąc, że to nie jest Jego Krew?” (Patrologia Greca 33, 1097–1098). Przywołane słowa św. Cyryla Jerozolimskiego o obecności Chrystusa w Eucharystii, stanowią swego rodzaju zwierciadło, w świetle którego odbija się poprawność nauczania Alicji Lenczewskiej w tej samej materii. Jej nauczanie w niczym nie odbiega od tradycyjnego nauczania Kościoła i wskazuje zarazem na to, że jej doświadczenia mistyczne mają ortodoksyjny charakter. Można powiedzieć, że jej nauczanie głęboko wpisuje się w tradycję Kościoła, której puentą mogą być słowa papieża Jana Pawła II, dzisiaj już świętego, który w swoim czasie w Liście apostolskim *Mane nobiscum, Domine*, wydanym na rozpoczęcie Roku Eucharystii w 2004 roku, napisał: „pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywiście obecny Jezus. (...) Trzeba, abyśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym Chrystusem. Bowiem właśnie Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że pozostanie z nami aż do skończenia świata” (Jan Paweł II 2004, nr 16).

Podsumowując dotychczasowe analizy, trzeba stwierdzić, że przekaz Alicji Lenczewskiej o obecności Chrystusa w Eucharystii, zawarty w jej dziełach, które są owocem jej doznań mistycznych, ściśle koresponduje z nauką Kościoła.

1.2. Eucharystia – ucztg dającą zbawienie człowiekowi

Alicja Lenczewska w swoich dziełach wskazuje na to, że w Eucharystii Chrystus jest nie tylko obecny w sposób sakramentalny i ofiaruje się za ludzi, ale także udziela się im, dając swoje Ciało i Krew na pokarm. Tej prawdzie dała wyraz, w słowach przekazanych jej przez Chrystusa, w objawieniu: „Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii. Jestem ukryty w Hostii i przez Jej spożycie następuje spotkanie duszy ze Mną żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała” (Lenczewska 2021, nr 430).

W świetle powyższych słów wyraźnie uwydatnia się stanowisko Alicji Lenczewskiej dotyczące Eucharystii. Ona postrzegała ją nie tylko jako ofiarę Chrystusa, składaną przez Niego na ołtarzu Bogu Ojcu za zbawienie ludzi, ale także jako ucztg. W tej wypowiedzi ujęła, jakże ważne dla człowieka sprawy, a mianowicie wskazała na istotę Eucharystii i zarazem podkreśliła jej wartość dla jego duchowego rozwoju. W powyższych słowach Alicja Lenczewska bardzo wyraźnie zaakcentowała obecność Chrystusa w Eucharystii. Słowa zapisane przez nią w objawieniu aż nadto wyrażają prawdę o rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii pod postaciami chleba i wina.

Dla potwierdzenia tej kwestii nie sposób w tym momencie nie przywołać zapowiedzi Pana Jezusa o ustanowieniu Eucharystii, który nauczając w synagodze w Kafarnaum, powiedział: „Ja jestem chlebem życia. (...) Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, wydane za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. (...) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim»” (J 6,48–57).

W tej zapowiedzi Chrystus wprost mówi o spożywaniu Jego Ciała i Krwi. A skoro prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew związane są z ludzką duszą, zaś cała ludzka natura Chrystusa związana jest dzięki unii hipostatycznej z Osobą Słowa, to z tego może płynąć jedyny wniosek, że w Eucharystii jest – jak uczył ks. W. Granat – cały Bóg-Człowiek (Granat 1961, 200–201). Zapowiedź Chrystusa z Kafarnaum harmonizuje ze słowami ustanowienia przez Pana Jezusa Eucharystii, przekazanymi przez chociażby św. Łukasza (por. Łk 22,19), czy św. Pawła Apostoła (por. 1 Kor 11,24). Trzeba zauważyć, że Chrystus, w swoim przekazie najpierw o zapowiedzi, a następnie o ustanowieniu Eucharystii, wyraźnie rozróżnia, na czym ma polegać to spożywanie Jego Ciała i picie Jego Krwi. Takie rozróżnienie nie miałoby sensu, gdyby Chrystus wyrażał się w sposób przenośny o mistycznym spożywaniu przez wiarę. Wydaje się, że reakcja słuchaczy Jezusa wskazuje, że Jego nakaz o spożywaniu był dla nich zrozumiany w sensie

dosłownym. Oni przyjęli, że Chrystus mówi o rzeczywistym Ciele i w związku z tym zapytali Go: „Jak On może nam dać swoje Ciało do spożycia?” (J 6,52). Im chodziło nie o fakt podania Ciała do spożycia, bo to dobrze zrozumieli, lecz o sposób jego realizacji. Z drugiej strony Chrystus, przekazując w ten sposób prawdę o spożywaniu Ciała, jasno wyraził swoją obietnicę, nie narażając przy tym języka na sztuczność (Misiurek 2013, 255). W świetle przywołanych słów Chrystusa o zapowiedzi i ustanowieniu Eucharystii i ich egzegetycznej analizy, bardzo wyraźnie prezentuje się poprawność teologicznych sformułowań Alicji Lenczewskiej o rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii pod postaciami chleba i wina. W tym zakresie jej nauczanie w niczym nie odbiega od ortodoksji Kościoła.

Drugą istotną sprawą dla człowieka, jaką zawarła Alicja Lenczewska w przytoczonej powyżej wypowiedzi, jest kwestia wartości Eucharystii dla człowieka. Zawarła ją w słowach objawienia: „Jestem ukryty w Hostii i przez jej spożycie następuje spotkanie duszy ze Mną żywym i prawdziwym” (Lenczewska 2021, nr 430). Właśnie w tych słowach zwróciła uwagę na niezwykle istotną dla duchowego wzrostu człowieka prawidłowość, a mianowicie, iż Chrystus obecny w Eucharystii jest tym dla człowieka, czym jest chleb powszedni dla jego organizmu. Jak powszedni chleb podtrzymuje życie fizyczne człowieka, tak On – Chleb żywy (por. J 6,51) jest nieodzownym pokarmem dla jego życia nadprzyrodzonego. Jednym słowem, Chrystus istnieje dla każdego człowieka w takim znaczeniu, jak chleb dla organizmu. Ale z drugiej strony, jak chleb ma rację istnienia w odniesieniu do spożywających go, tak też Chrystus pragnie, aby karmiono się Jego Ciałem i Krwią. Nie tylko pragnie, ale wręcz zaprasza do przyjmowania Go w Komunii św. mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje” (Mt 26,26). Zapraszając w ten sposób, ukazuje tym samym, iż jest On pokarmem nie dla aniołów, lecz dla ludzi. Takie spojrzenie Alicji Lenczewskiej, na dawanie się Chrystusa w Eucharystii jako pokarm, pozostaje w nurcie nauczania teologów, wśród których ks. Andrzej Santorski wprost stwierdził, że: „skoro pokarmem jest w Eucharystii rzeczywiste Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tzn., że ten obrzęd uobecnienia sakramentalnie również Jego Zmartwychwstanie, bo tylko jako Zmartwychwstały może On dawać swoje Ciało i Krew do spożywania” (Santorski 2002, 250).

Podsumowując dotychczasowy tok refleksji, można jednoznacznie stwierdzić, że Alicja Lenczewska postrzega Eucharystię jako sakrament obecności Chrystusa, który pod postaciami chleba i wina ofiaruje Bogu Ojcu swoje Ciało i swoją Krew, tj. siebie samego za zbawienie wszystkich ludzi. Ujmując w ten sposób Eucharystię, Alicja Lenczewska w swoim przekazie w niczym nie odbiega od nauczania Kościoła i sytuuje się jako osoba wierna Jego doktrynie. W tym kontekście nasuwa się jedyny wniosek, a mianowicie, że w przekazie Alicji Lenczewskiej o Eucharystii nie ma nic niewłaściwego, wręcz przeciwnie, koresponduje on ze współczesną wykładnią Kościoła.

2. Odpowiedź człowieka na udzielanie się Chrystusa w Eucharystii

Skoro Chrystus w Eucharystii ofiaruje się pod postaciami chleba i wina za ludzi i daje im siebie na pokarm, to Jego udzielanie się, nie może nie spotkać się z odpowiedzią ze strony człowieka. Alicja Lenczewska w swoim przekazie dostrzegła tę kwestię i zwróciła uwagę na trzy istotne cechy, jakie winien osiąść człowiek, aby mógł doświadczyć owoców karmienia się Ciałem Chrystusa w Eucharystii. W swoim przekazie zaliczyła do nich: przyjęcie przez człowieka postawy wiary, podjęcie przez niego duchowych ofiar, czyli osobistego ofiarowywania się Chrystusowi i w końcu okazywanie z jego strony przebaczenia tym, którzy wobec niego zawinili.

2.1. Przyjęcie postawy wiary

Owocność wiernego uczestnictwa w Eucharystii uwarunkowana jest w pierwszym rzędzie – co podkreśliła w swoim przekazie Alicja Lenczewska – wiarą. Wskazała wprost na tę zależność w słowach objawienia, jakie otrzymała od Chrystusa: „Poznać Mnie i dotykać można sercem kochającym i ufny – sercem dziecka. Im większa wiara i miłość, tym zjednoczenie ze Mną mocniejsze i poznanie głębsze” (Lenczewska 2021, nr 430). Z tych słów wynika zasadniczy wniosek, że oddziaływanie Eucharystii na człowieka będzie się dokonywać na miarę jego wiary. Uczta eucharystyczna zawiera w sobie niezgłębione bogactwo Bożej miłości, która nadaje sens ludzkiemu życiu. Dlatego jej głębię może odkryć tylko człowiek ożywiony wiarą.

W tym momencie trzeba przyznać, że powyższe słowa, dane Alicji Lenczewskiej w objawieniu o potrzebie wiary człowieka w podejściu do Eucharystii, ściśle korespondują z nauczaniem ojców Soboru Watykańskiego II, którzy w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* wprost napisali, że sakramenty nie tylko przyczyniają się do wzrostu i umocnienia wiary u przyjmujących je, ale także zakładają tę wiarę (por. Sobór Watykański II 1963, nr 59). Ze słów ojców soborowych wypływa zasadniczy wniosek, że sakramenty działają w sercu człowieka na miarę jego wiary, tzn. iż ona stanowi nieodzowny warunek, aby mogły one skutecznie oddziaływać na niego. A to świadczy o tym, iż przekaz Alicji Lenczewskiej dotyczący nieodzowności kierowania się wiarą ze strony człowieka, aby mógł on doświadczyć w pełni owoców Eucharystii, mieści się w ortodoksyjnej przestrzeni nauczania Kościoła w tym względzie.

Z powyższego przekazu Alicji Lenczewskiej o potrzebie wiary, odnoszącego się do owocnego przeżycia przez człowieka Eucharystii, wypływa jeszcze jeden warunek. Ten warunek odnosi się nie tylko do kierowania się przez człowieka wiarą, ale nade wszystko odpowiednią jej jakością. I właśnie na ten aspekt

zwróciła uwagę Alicja Lenczewska, danych jej w pierwszych słowach objawienia, pisząc, że „w Eucharystii Chrystusa można dotykać sercem kochającym i ufnym – sercem dziecka”. W tych słowach wyraźnie uwydatniła to, że do owocnego przeżycia Eucharystii ze strony człowieka konieczna jest wiara, która winna być przeżywana przez niego nie tyle jako intelektualne uznanie Chrystusowej obecności w niej, ile jako wolitywne poddanie się Jemu z jego strony. Inaczej mówiąc, człowiek będzie w stanie owocnie przeżyć Eucharystię, gdy powierzy siebie samego Chrystusowi i zaufa Mu bezgranicznie, jak małe dziecko matce. Dopiero wtedy będzie w stanie – w myśl przekazu Alicji Lenczewskiej – doświadczyć i przyjąć obfitość łask, jakie płyną z Eucharystii.

W świetle przytoczonych powyżej słów, przekazanych jej w objawieniu, Alicja Lenczewska wskazała nie tylko na jakość wiary, jaką powinien posiadać człowiek, aby móc doświadczyć w pełni owoców udziału w Eucharystii, ale pośrednio zwróciła uwagę na sposób jej zdobycia. Tym sposobem jest słuchanie ze strony człowieka Słowa Bożego, proklamowanego podczas liturgii eucharystycznej. W tym względzie nauczanie Alicji Lenczewskiej koresponduje z wykładnią Kościoła, który w soborowej Konstytucji o liturgii świętej wprost stwierdził, że „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas Chrystus sam mówi” (Sobór Watykański II 1963, nr 7). To stwierdzenie ojców Soboru Watykańskiego II jest prawdą nie tyle z tytułu ich stanowiska, ile ze względu na realną obecność Chrystusa w Słowie Bożym, którą właśnie oni potwierdzili swoim oficjalnym orzeczeniem. A zatem, prawda jest taka, że Chrystus jest rzeczywiście obecny podczas czytania Słowa Bożego w trakcie Eucharystii i przemawia do każdego człowieka w sposób indywidualny.

Proklamowane zaś podczas liturgii Słowo Boże domaga się ze strony człowieka odpowiedzi. Jej zasadniczym wyrazem będzie otwartość z jego strony na nie. A to oznacza, że nie wystarczy, aby człowiek to Słowo jedynie usłyszał (wysłuchał), lecz, aby dał mu posłuch, czyli przyjął je do serca. Na ten warunek wskazał już sam Pan Jezus, kiedy pewnego razu po skończonej przemowie do zgromadzonych ludzi, na zawołanie urzeczzonej Jego nauczaniem niewiasty: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś”, odpowiedział: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,27–28). Posłuch stanowi więc nieodzowny warunek efektywnego oddziaływania Słowa Bożego na wnętrze człowieka. Zewnętrznym wyrazem tego posłuchu jest postawa stojąca w czasie czytania Ewangelii podczas liturgii. W starożytności przez taką postawę sługa wyrażał swoją gotowość do natychmiastowego podjęcia nakazu swego pana. Stosowanie tej postawy w czasie celebracji Eucharystii, ma również świadczyć o wewnętrznej gotowości człowieka do przyjęcia usłyszanego przez niego Słowa Chrystusa. Jeśli więc człowiek pragnie wzrastać duchowo, to winien to Słowo przyjąć w całości i z głębokim przekonaniem.

Słuchanie ma prowadzić do wiernego zachowania tego Słowa. Nie wystarczy jedynie posłuchać Słowa, lecz trzeba jeszcze uczynić je najważniejszym kryterium osobistych decyzji i działań. I również ten warunek, stanowiący jednocześnie kolejny krok wchodzenia człowieka w misterium Słowa Bożego, został zawarty w Chrystusowej odpowiedzi udzielonej niewieście: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). W tym kontekście zachowywanie Słowa Chrystusa oznacza kierowanie się nim w życiu. Kiedy człowiek poddaje się jego wpływowi, wówczas Słowo to zaczyna przenikać jego myślenie i przemieniać go wewnątrz. I wtedy między nim a Chrystusem wytwarza się głęboka więź duchowa, która przekracza wszelkie więzy rodzinne. Nawet więcej, człowiek taki nawiązuje relację z całą Trójcą Świętą, co też objawił Chrystus, mówiąc: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie [...]. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca” (J 14,21.23–24). W tej wypowiedzi Chrystus odsłonił tajemnicę przyjaźni Boga z człowiekiem oraz tajemnicę wielkości człowieka, którą on nabywa wówczas, gdy słucha i wiernie wypełnia Jego słowa.

Podsumowując dotychczasowy tok refleksji, należy stwierdzić, że akcentowanie – przez Alicję Lenczewską – przyjęcia ze strony człowieka głębokiej postawy wiary, aby mógł on owocnie przeżyć Eucharystię świadczą o jej wrażliwości eucharystycznej, a zarazem wskazują na ortodoksyjność jej przekazu w aspekcie podjęcia człowieka do Eucharystii.

2.2. Ofiarowywanie się człowieka Chrystusowi

Obok wiary, każdy uczestnik Eucharystii, jeśli pragnie ją owocnie przeżyć i doświadczyć jej darów, winien przyjąć postawę ofiarowywania siebie samego Chrystusowi. Na ten warunek owocnego przeżycia Eucharystii ze strony człowieka Alicja Lenczewska wskazała w słowach danych jej w objawieniu od Chrystusa: „Podczas Mszy św. składał z siebie Ofiarę za was i jednocześnie przychodzi do was pierwszy, byście zechcieli zaprosić Mnie do waszego życia. W waszych duszach składał Ofiarę za was, gdy przyjmujecie Komunię Świętą. Ja składał z siebie Ofiarę w duszy każdego, kto przyjdzie i przyjmie Moje Ciało. Jaka powinna być wasza odpowiedź? – Dziękować i ofiarować Mi siebie. Ja oddałem wam wszystko i oczekuję od was tego samego” (Lenczewska 2016, nr 158). To w tych słowach Alicja Lenczewska zawarła całą głębię prawdy, jaka odnosi się do odpowiedzi człowieka na ofiarowanie się Chrystusa w Eucharystii. Skoro

Chrystus w Eucharystii składa się w ofierze, to jedyną odpowiedzią ze strony człowieka może być – w myśl słów Alicji Lenczewskiej – jego ofiarowywanie się Jemu. Jednym słowem, doświadczenie tajemnicy ofiary Chrystusa w Eucharystii nie może nie prowadzić człowieka do składania siebie samego Chrystusowi w ofierze. W tym kontekście ofiara, rozumiana jako poświęcenie siebie samego w postaci rezygnacji z miłości własnej, staje się naturalnym wymogiem miłości.

Odwołując się w tym momencie do doświadczenia życiowego, należy powiedzieć, że osoba kochająca pragnie obdarowywać osobę kochaną podarunkami, które stanowią wyraz miłości z jej strony. W miarę wzrastania tej miłości wzrasta również jej gotowość do obdarowywania, aż po dar z samego siebie, który jest niczym innym, jak ofiarą. Zasada ta, cechująca miłość międzyludzką, odnosi się także do relacji człowieka z Chrystusem. Umiłowanie Go przez niego nie może się obejść bez rzeczywistego oddania się Jemu z jego strony, tj. bez ofiary. Zresztą, jego oddanie się jest jedynie odpowiedzią na samoofiarowanie się Chrystusa, o czym świadczy tak betlejemską szopką, jak i Jego śmierć na kalwaryjskim krzyżu, uobecniana w sposób sakramentalny w Eucharystii.

W powyższych słowach Alicja Lenczewska uwydatniła nie tylko sposób odpowiedzi człowieka na ofiarowanie się Chrystusa w Eucharystii, ale pośrednio wskazała na uzasadnienie powinności jego uczestniczenia w niej. Udział człowieka w Eucharystii winien płynąć z miłości, przeradzającej się we wdzięczność i gotowość do składania wraz z Chrystusem ofiary uwielbienia Boga, a nie z obawy przed grzechem czy też przywiązaniem do tradycji. Z obserwacji wiernych można odnieść jednak wrażenie, iż nie ten pierwszy, lecz te dwa ostatnie powody stanowią decydujące motywy ich udziału w Eucharystii. A takie nastawienie najczęściej owocuje znużeniem podczas jej celebracji czy zachowywaniem się jak na sztuce teatralnej. Te niewłaściwe postawy wobec Eucharystii znajdują swoje odzwierciedlenie w potocznym powiedzeniu: „muszę wysłuchać Mszy Świętej”. Uczestnictwo człowieka w Eucharystii nabiera pełnego wymiaru wtedy, gdy on wraz z Boską żertwą, którą jest Chrystus, składa siebie samego w ofierze. Do takiego sposobu ofiarowania zachęca kapłan, kiedy zwraca się do uczestników Eucharystii z prośbą: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”.

W obliczu wypowiedzi Alicji Lenczewskiej o ofiarowaniu się człowieka Chrystusowi nie można nie postawić pytania, w jaki sposób to ofiarowanie ma się wyrażać? W swoim przekazie Alicja Lenczewska nie określiła konkretnych form tego ofiarowania, ale wskazała na fundamentalną zasadę jego wyrazu. Tę zasadę zawarła w słowach jej dialogu z Chrystusem: „Ja oddałem wam wszystko i oczekuję od was tego samego. Taka jest wartość Komunii – spotkanie, by się wzajemnie ofiarować sobie” (Lenczewska 2016, nr 158).

Te słowa wyraźnie wskazują, że nie wystarczy oddać się Mu jedynie we wzniosłych deklaracjach. Trzeba wzajemności w ofiarowaniu, tzn. rzeczywistego

i całkowitego oddania się. Jak Chrystus oddaje się człowiekowi w Eucharystii bezgranicznie, tak też i człowiek winien Mu się powierzyć bez reszty. Kochający, np. narzeczony nie udaje się na imieniny do swej narzeczonej ze zwiędniętym bukietem kwiatów, a miłujące dzieci nie ofiarują swojej ukochanej nauczycielce napoczętej czekolady. Podobnie też człowiek, jeśli chce partycypować w pełni w owocach Eucharystii nie może ze swej strony składać jedynie namiastek ofiary, lecz winien złożyć dar godny Chrystusa. A tym godnym darem może być tylko dar z siebie samego, tj. miłość własna. I dlatego człowiek ma włączyć w tę ofiarę swoją miłość, wypowiedaną w czynach. Jego czyny muszą współbrzmieć z czynem miłości Ukrzyżowanego. Im głębiej więc wierny będzie wchodził w dynamikę ofiarowania się Chrystusa Ojcu, poprzez wyzwalanie się z miłości własnej, tj. modlitewne skupienie podczas Eucharystii, koncentrację na słowach i gestach wykonywanych w czasie jej celebracji i spoglądanie w ich świetle na swoje zamiary i decyzje w życiu codziennym, tym bardziej będzie uwielbiał Chrystusa i tym samym będzie nawiązywał z Nim coraz większą miłosną więź.

Przeprowadzone analizy pozwalają na wyrażenie zasadniczego wniosku, że Alicja Lenczewska, podkreślając w swoim przekazie, iż na ofiarowanie się Chrystusa w Eucharystii człowiek może w pełni odpowiedzieć w podobnym duchu, czyli ofiarować Mu samego siebie – pozostała w nurcie tradycji kościelnej i tym samym potwierdziła, że jej doświadczenia mistyczne w tej materii w niczym nie odbiegają od powszechnego nauczania Kościoła. Wprawdzie w swoim przekazie nie wymieniła szczegółowo form ofiarowania się człowieka Chrystusowi, jako odpowiedzi na Jego ofiarowanie się jemu, to akcentując zasadę wzajemności w relacjach między podmiotami, jednoznacznie wskazała, że na ofiarowaną przez Chrystusa w Eucharystii miłość człowiek może najpełniej odpowiedzieć ofiarną miłością, wyrażoną w głębokim jego zaangażowaniu się w przeżywanie Eucharystii.

2.3. Przebaczenie bliźnim – warunkiem owocnego udziału w Eucharystii

Eucharystia jest ofiarą Jezusa Chrystusa, składaną we wspólnocie Kościoła. Zatem człowiek, który w niej uczestniczy, nie może później nie przejawiać – według Alicji Lenczewskiej – miłości do bliźnich, również wobec nieprzyjaciół. Tę prawdę zawarła w słowach objawienia danych jej od Chrystusa: „Taka jest wartość Komunii – spotkanie, by się wzajemnie ofiarować sobie: Ja i ty. To jest także wzór spotkań między wami – ludźmi. Ofiarować się sobie wzajemnie i przyjmować siebie wzajemnie w miłości, wdzięczności i wybaczeniu. Tak jak Ja was przyjmuję w miłości i wybaczeniu. Komunia to wzór postawy wobec drugiego człowieka. A jednocześnie dar miłości, na który można odpowiedzieć tylko wdzięcznością i miłością. Przymierze miłości” (Lenczewska 2016, nr 158).

W tym przekazie Alicja Lenczewska wprost wskazała na konieczność okazywania przez człowieka przebaczenia bliźnim jako owocnego warunku z jego strony udziału w Eucharystii. Gdy człowiek, udając się na Eucharystię, wychodzi z domu niepojednany z rodziną, z sąsiadami, to wówczas nie jest w stanie włączyć się całym sercem w ofiarę Jezusa Chrystusa. Człowiek zagniewany na bliźnich, rozdrażniony, zasklepiony w pysze nigdy nie będzie w stanie przeniknąć i przyjąć coś dla siebie z atmosfery Jezusowej miłości, jaka jest okazywana w Eucharystii. I zamiast wracać ze Mszy św. usatysfakcjonowany, będzie odczuwał niezadowolenie, które powstaje na skutek zetknięcia się niegodziwości jego życia z ofiarowaną mu w Eucharystii miłością. Ale to niezadowolenie w tym kontekście nie musi stanowić dla niego przegranej, lecz szansę na odrestaurowanie prawdziwych relacji z bliźnimi i z Bogiem; jest niejako dla niego zaproszeniem do pełnego udziału w Ofierze Chrystusa, która jest – jak wprost wskazała w powyższym przekazie Alicja Lenczewska – ofiarą pojednania człowieka z Bogiem i człowieka z bliźnimi. Dopiero pojednawszy się z bliźnimi, ów człowiek będzie w stanie doświadczyć owocnych przeżyć, jakie z niej płyną.

Mówiąc o potrzebie wybaczenia jako warunku owocnego przeżycia przez człowieka Eucharystii, Alicja Lenczewska w swoim przekazie jest bliska strukturze Eucharystii. To w Niej już na początku, składowym elementem jest akt pokutny. Zbliżanie się bowiem do Chrystusa, obecnego w Eucharystii, nie może nie rozpocząć się ze strony człowieka od refleksji nad osobistą miłością w każdym jej odniesieniu: do Boga, do bliźnich i do siebie samego. Poprzez akt pokutny człowiek uświadamia sobie najpierw swoją słabość i grzeszność. Tę jego czynność w szczególny sposób wspomaga pierwsza formuła tego aktu: „Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu”. Samo już wyznanie („zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniechaniem”) przywołuje wiernego do tego, aby uświadomił sobie, w jakim stopniu mógł się dopuścić zła. Grzech dotyka wszystkich sfer osobowości człowieka: myślenia, pragnienia, mówienia i działania. Grzechem jest nie tylko złe, tzn. niezgodne z wolą Bożą, wyrażoną w przykazaniach Bożych i kościelnych, działanie człowieka, ale także wszelkie zaniechanie dobrego działania, czego przykładem mogą być: ewangeliczny kapłan i lewita, pozostawiający przy drodze zranionego przez zbójców człowieka (por. Łk 10,30–37). Uznając osobistą grzeszność przed Bogiem, człowiek usposabia siebie do owocnego uczestnictwa w Eucharystii.

Ale akt pokutny, wypowiedziany przez człowieka podczas Eucharystii, jest nie tylko miejscem i sposobem jego pojednania się z Bogiem, lecz także z bliźnimi. Tę prawdę Alicja Lenczewska zawarła w słowach, danych jej od Chrystusa: „Ofiarować się sobie wzajemnie i przyjmować siebie wzajemnie w miłości, wdzięczności i wybaczeniu. Tak jak Ja was przyjmuję w miłości i wybaczeniu” (Lenczewska 2016, nr 158).

Przywołane powyżej słowa korespondują z formułą aktu pokutnego z liturgii eucharystycznej, kiedy wierni mówią: „Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu i wam, bracia i siostry”. Te słowa zbiegają się także z pouczeniem Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Jeśli przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5,23–24). Z tego wynika, że Eucharystii jako dziękczynienia nie może ofiarowywać ten, kto jest skłócony z bliźnimi. Może ją składać tylko ten, kto jest pojednany z nimi. Dlatego Eucharystia nieustannie wzywa człowieka do przebaczenia tym, którzy wobec niego zawinili i zarazem uczy tego przebaczenia. Jego miarą jest – jak uczy Alicja Lenczewska – sam Jezus Chrystus, który przebaczył człowiekowi i nadal mu przebacza. Doświadczając zaś tego przebaczenia, człowiek winien się nim dzielić z tymi, którzy mają coś przeciwko niemu.

Przebaczenie bliźnim ze strony człowieka jest istotnym warunkiem jego wzrostu w prawdziwej miłości bratniej. Brak przebaczenia powoduje, że nawet drobne nieporozumienia między osobami urastają do głębokich uraz. Zaczyna się wtedy tworzyć między nimi niewidzialny mur, przebiegający przez ich serca, które wypełniają się coraz bardziej rozgoryczeniem i rozdrażnieniem. To z kolei prowadzi do zasklepienia się w sobie, a przez to do oddalania się od siebie nawzajem i w ostateczności czyni człowieka niezdolnym do przyjęcia owoców Eucharystii.

Przebaczenie, chociaż bywa trudne, jak choćby w sytuacjach poniżenia, zadania rany czy pozbawienia życia najbliższych, bez wątpienia przyczynia się do odrodzenia i wzrostu międzyludzkiej miłości. Ono przywraca ludziom wiarę w osobiste możliwości i podnosi ich z upadków, przyczyniając się tym samym do ich pojednania między sobą. Oczywiście, to pojednanie jest niemożliwe w oparciu jedynie o ludzkie siły. Ale gdy on „zanurzy swoje serce”, poprzez Eucharystię, w miłości Bożej, to wtedy wszystko staje się możliwe.

Eucharystia uczy okazywania sobie nawzajem, w konkretny sposób, przebaczenia. Właśnie akt pokutny winien stać się miejscem niszczenia rozmaitych konfliktów, jakie powstały na przestrzeni tygodnia pomiędzy osobami rozmaitych stanów: pomiędzy małżonkami, kolegami, rodzicami a dziećmi, czy też między przełożonymi a podwładnymi. Przeżywany zatem w duchu miłości pojednania z Bogiem akt pokutny, pozwoli wiernemu owocniej przeżyć Eucharystię i spotęguje jego jedność z bliźnimi.

Z przeprowadzonych analiz płynie zasadniczy wniosek, że skorzystanie z dóbr duchowych, jakie niesie Eucharystia, uwarunkowane jest – według przekazu Alicji Lenczewskiej – podjęciem przez człowieka odpowiedniej postawy. Zakres tej postawy stanowi w pierwszym rzędzie jego wiara w obecność Chrystusa w Eucharystii, następnie jego gotowość do składania siebie w ofierze w duchu miłości dla Boga i bliźnich, i w końcu okazywanie przebaczenia bliźnim.

Gdy człowiek podejmie te trzy warunki, to będzie w stanie owocnie przeżyć Eucharystię i doznać w swoim życiu jej darów czego najgłębszym wyrazem będzie – jak uczyła Alicja Lenczewska – Komunia Święta.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza, określonego we wstępie przedmiotu badań naukowych, pozwala mieć przeświadczenie, że przekaz Alicji Lenczewskiej o obecności Chrystusa w Eucharystii ściśle koresponduje z nauką Kościoła. Ona w swoich dziełach, które są owocem jej doznań mistycznych, jednoznacznie wskazała, że w Eucharystii jest obecny Chrystus, który pod postaciami chleba i wina ofiaruje się Bogu Ojcu za zbawienie wszystkich ludzi. W swoich dziełach uwypukliła również drugi wymiar Eucharystii, a mianowicie to, że jest ona Ucztą. To w niej Chrystus daje człowiekowi swoje Ciało i swoją Krew na pokarm w Komunii św., aby on, mocą tego pokarmu, mógł odważnie realizować otrzymane od Boga powołanie do świętości na drodze wiernego spełniania codziennych zadań, wynikających ze stanu życia. Na takie udzielanie się Chrystusa człowiekowi w Eucharystii, może on najpełniej odpowiedzieć w przyjęciu odpowiedniej postawy. W tym względzie Alicja Lenczewska stanęła na stanowisku osobowo-podmiotowej relacji pomiędzy dającym siebie – Chrystusem, a przyjmującym Go – człowiekiem. Według niej na miłość można w pełni odpowiedzieć tylko miłością.

Ta odpowiedź człowieka na udzielanie się Chrystusa w Eucharystii najściślej wyrazi się z jego strony – wedle przekazu Alicji Lenczewskiej – gdy przyjmie on postawę wiary, a następnie gdy będzie podejmował ofiary w swoim życiu z miłości do Chrystusa i gdy będzie okazywał przebaczenie wobec swoich winowajców. Podejmując takie postawy, człowiek dopiero będzie w stanie – jak wynika z analiz przesłania Alicji Lenczewskiej – doświadczyć owoców jego udziału w Chrystusowej Ofierze i w karmieniu się Jego Ciałem. Wskazując na te formy udziału człowieka w Eucharystii, będące jego odpowiedzią na Chrystusowe w niej udzielanie się, jednoznacznie określiła istotę i treść postawy eucharystycznej człowieka. Ta postawa ze strony człowieka – jak wynika z analiz – ma znamionować się jego zawierzeniem Chrystusowi, gotowością do poświęcenia się dla Niego w osobistym życiu i w okazywaniu przebaczenia winowajcom. Dopiero przy takim usposobieniu wierny będzie w stanie zjednoczyć się z Chrystusem eucharystycznym, czyli doświadczyć Jego bliskości, a zarazem będzie w stanie doznać w swoim życiu owoców, jakie niesie ze sobą Eucharystia.

Z analiz dzieł Alicji Lenczewskiej wynika, że duchowe nastawienie uczestnika Eucharystii i sposób przeżywania ma istotny wpływ na doznanie owoców, jakie ona ze sobą niesie. I to w tym względzie ujawnia się to personalistyczne spojrzenie Alicji Lenczewskiej na Eucharystię. A pokazała w swoim przekazie,

zawartym w dziełach, które napisała, że Eucharystia jest spotkaniem Chrystusa, który w niej się ofiaruje i daje siebie samego na pokarm z człowiekiem, który, biorąc w niej udział, jeśli chce doznać w swoim życiu owoców tego udzielania się z Jego strony, winien podjąć adekwatne postawy do Udzielającego się, a mianowicie: wiarę, gotowość do poświęcenia się dla Niego w swoim życiu i wolę budowania jedności z bliźnimi, aż po przebaczenie im przewinień.

Takie podejście Alicji Lenczewskiej, wyrażone w jej dziełach, jednoznacznie wskazuje na jej ortodoksyjność, tj. wierność nauczaniu Kościoła. To właśnie podczas ostatniego Soboru Watykańskiego II ojcowie soborowi, odchodząc od definicji sakramentów przekazanych przez Sobór Trydencki jako znaków widzialnych łaski niewidzialnej, określili je jako spotkanie Chrystusa z człowiekiem. Z tego względu przekaz Alicji Lenczewskiej o obecności Chrystusa w Eucharystii, który w niej się ofiaruje i daje siebie, i odpowiedzi na nie człowieka w postawie zawierzenia się Jemu, gotowości do poświęcenia się dla Niego i troski o jedność z bliźnimi aż po przebaczenie im przewinień, potwierdzają nie tylko jej ortodoksyjność nauczania i oddanie się Kościołowi, ale także jej wierne poświęcenie się Chrystusowi.

Bibliografia

- Alicja Lenczewska. *Biografia*, red. Mieczysław Piotrowski i Maria Zboralska, 11–43. 2018. Poznań: Wydawnictwo Agape.
- Cantalamessa, Raniero. 1994. *Eucharystia nasze uświęcenie*. Warszawa: Wydawnictwo M.
- Cyryl Jerozolimski, św. „Mystagogika IV”. W: *Patrologia Greca*, 33: 1097–1098.
- Czaczkowska, Ewa K. 2019. *Mistyczki. Historie kobiet wybranych*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Granat, Wincenty. 1961. *Dogmatyka katolicka*, t. VII: *Sakramenty święte*, cz. 1: *Sakramenty w ogólności*. *Eucharystia*, 200–201. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jan Paweł II. 1979. *Encyklika „Redemptor hominis”*.
- Jan Paweł II. 1980. *List apostolski o tajemnicy i kulcie Eucharystii „Dominicae Cena”*.
- Jan Paweł II. 2004. *List apostolski „Mane nobiscum Domine”*.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1992.
- Langkammer, Hugolin. 1982. *Słownik biblijny*. Katowice: Księgarnia Św. Jacka.
- Lenczewska, Alicja. 2016. *Świadectwo. Dziennik duchowy*. Poznań: Wydawnictwo Agape.
- Lenczewska, Alicja. 2021. *Słowo pouczenia*. Poznań: Wydawnictwo Agape.
- Lenczewska, Alicja. 2022. *Listy*. Poznań: Wydawnictwo Agape.
- Lenczewski, Sławomir. 2016. „Życiorys mojej siostry Alicji”. W: Lenczewska Alicja. *Świadectwo. Dziennik duchowy*, 21–25. Poznań: Wydawnictwo Agape.
- Leon-Dufour, Xavier. 1981. *Słownik Nowego Testamentu*, 190–193. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Misterium Eucharystii. Teologia-liturgia-ekumenizm*. *Encyklika Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia”*, red. Władysław Nowak, 2004. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

- Popiel, Jan. 1990. *Bóg jest miłością*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Prężyna, Władysław. 1981. *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Radecki, Aleksander. 2011. *Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka*. Wrocław: Księgarnia Św. Jacka.
- Santorski, Andrzej. 2002. „Eucharystia”. W: *Leksykon duchowości katolickiej*, 249–252. Lublin-Kraków: Wydawnictwo M.
- Sławiński, Henryk. 2018. *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Sobór Watykański II. 1963. *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”*.
- Terlikowski, Tomasz P. 2021. *Alicja Lenczewska. Świadectiono życia*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Til, Paweł. 2017. *Biskupi polscy o świętowaniu niedzieli (1965–2005)*. Katowice: Księgarnia Św. Jacka.
- Wojtyła, Karol. 1972. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Żądło, Andrzej. 2005. *Eucharystia w życiu Kościoła*. Katowice: Księgarnia Św. Jacka.

HENRYK WEJMAN – biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, profesor nauk teologicznych, nauczyciel akademicki w Instytucie Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie. W latach 1998–2004 prodziekan na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z kolei w latach 2012–2014 dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie. Od 2014 biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Obszary badawcze: problematyka duchowości miłosierdzia w życiu człowieka, problematyka komplementarności stanów życia w Kościele, szczególnie wybrane zagadnienia dotyczące ich wzajemnej relacji, problematyka relacji kapłana wobec biskupa i biskupa wobec kapłana. Autor ponad 200 tekstów naukowych, w tym 11 monografii.